

SAMI SWOJI



MIESIĘCZNIK LOKALNY LUBOMIERZA

Nr 18

♦ styczeń - luty 1994 ♦

cena 3000 zł



SAMI SWOI □ NIE MA MOCNYCH □ SAMI SWOI

15 stycznia minęły już dwa lata, jak pracuje nasza redakcja i ukazuje się lubomierski miesięcznik „Sami Swoi”. Niby to jeszcze niewiele, a jednak jest się już czym pochwalić. Przy okazji rocznic wraca się zawsze do wspomnień. Przypomnijmy więc i my niektóre wydarzenia... Na początku pracowaliśmy w czwórce. W skład zespołu redakcyjnego wchodził: Marek Misiewicz, Robert Onoszko i my — Jaga i Olo. Wydaliliśmy wspólnie 5 numerów „Samych Swoich”. Potem nastąpiła przerwa. Marek i Robert zrezygnowali z pracy w redakcji, która była i jest bardzo czasochłonna. Czytelnicy coraz częściej zaczęli się dopytywać o „swoją” gazetkę. Nam również „czegoś” zaczęło coraz bardziej brakować. Postanowiliśmy więc spróbować jeszcze raz. Nikt nie kwapił się do pracy w redakcji. Cały jej ciężar przejęliśmy więc na swoje barki chcąc, aby Lubomierz nie był gorszy od innych miejscowości i miał „swoją” gazetę. We dwójkę więc, dodatkowo obciążeni inną pracą zawodową, z ogromnym wysiłkiem zaczęliśmy wydawanie „Nie ma mocnych”. Ale pierwszy tytuł lepiej pasował do lubomierskich

realiów. Powróciliśmy więc do dawnej nazwy, rejestrując jednocześnie naszą gazetę w sądzie. I tak jesteśmy z Państwem nadal. Nie jest to wcale łatwa praca, wymaga wielu wyrzeczeń, pochłania znaczną część wolnego czasu. Ale to się zawsze przestaje

każdego numeru napisać. Potem wszystko składamy według kolejnych stron i zawozimy na skład komputerowy do Jeleniej Góry. Kilka dni potem jedziemy na korektę, która polega na dokładnym przeczytaniu wszystkich tekstów i poprawieniu zauważonych błędów. Zajmuje to co najmniej 6 godzin. Teraz już nasza gazeta wędruje do drukarni. O jej dalszej drodze napisaliśmy na początku.

MAMY JUŻ DWA LATKA

liczyć w momencie, kiedy w naszej redakcji przystępujemy do składania kolejnego, dopiero co przywiezionego z drukarni, numeru „Samych Swoich”. Potem już tylko pozostaje zanieśenie go do punktów sprzedaży, krótki oddech i... wszystko zaczyna się od początku. Najpierw narada redakcyjna i wspólne ustalenie zawartości kolejnego numeru, potem żmudne zbieranie materiałów, przeprowadzanie wywiadów, rozmów, wertowanie dokumentów. Z kolei napisanie wszystkiego na maszynie. Jako ciekawostkę podajemy fakt, że na jedną stronę naszej gazety potrzebne są AŻ! cztery i pół strony maszynopisu. Wystarczy to pomnożyć przez ilość stron gazety i już wiadomo, ile materiałów trzeba do

Wiele razy zwracaliśmy się z prośbą do naszych czytelników o listy, chcieliśmy powiększyć nasz zespół redakcyjny. Listów otrzymaliśmy niewiele i nadal pracujemy we dwójkę. Pomagają nam niekiedy swoimi artykułami panowie: Lange i Nowotny. Dziś, z okazji już dwuletniej u Państwa obecności ponawiamy nasz apel o współpracę. Wszyscy zdajemy sobie z tego sprawę, że jak będzie więcej piszących, gazeta stanie się ciekawsza, namulawi pracę. Marzy nam się także maszyn do pisania z prawdziwego zdarzenia, komputer, karkarka. Pozwoliłoby to na znaczne obniżenie kosztów wydania każdego numeru naszej gazety. Czasem marzenia choć w części się spełniają, może więc tym razem...

(Jaga i Olo)

WALENTYNKI, WALENTYNKI, WALENTYNKI



14 lutego na całym świecie obchodzi się Dzień Zakochanych.

Wszyscy obdarowują się wtedy najprzeróżniejszymi, bardzo sympatycznymi podarunkami, nie szczędzą sobie ciepłych słów, wyznań, zapewnień o miłości, przyjaźni, przywiązaniu, sympatii. Mężczyźni zapraszają kobiety swego życia do kawiarni, na lody, czy do kina. Obdarowują je także bukietami najpiękniejszych kwiatów, często ukrywanych pod kurtką lub w innych niewidocznych miejscach, zapewniają o swej „wiecznej” miłości. Dziewczyny są radosne, szczęśliwe, bardziej skłonne do intymnych wyznań. Wszyscy zakochani są w tym dniu przekonani, że Ich miłość jest wieczna, najwspanialsza, niepowtarzalna, jedyna i najpiękniejsza...

*Miłość jak słońce — ogrzewa świat cały
I swoim blaskiem ożywia różanym;
W głębiach przepaści, w rozpadlinach skały
Dozwala kwiatkom zakwitnąć wiosnianym
I wyprowadza z martwych glazów tona
Coraz to nowe na przyszłość nasiona.*

*Miłość jak słońce — barwy uroczeni
Wszystko dokoła cudownie powleka;
Żywe piękności wydobywa z ziemi,
Z serca natury i z serca człowieka,
I szary mglisty widnokrąg istnienia
W przędzę z purpury i złota zamienia.*

A. Asnyk

fragm. *Miłość jak słońce*
Zbiór: *Nasze ulubione wiersze*, s. 105

*Redakcja wszystkim zakochanym życzy
ustającego szczęścia, miłości, wzajemnego zrozumienia,
patrzenia na siebie „sercem”.*
Oto kilka wierszyków, które zakochani wzajemnie sobie dedykują:

*Zakochałam się w Tobie i brnę dalej w błoto.
Czy wiesz, co ja robię? — Kocham Cię, idioto!*

☆

*Gdziekolwiek jestem, cokolwiek robię,
zawsze myślami jestem przy Tobie,
o Tobie marzę, o Tobie śnię.
Bo ja naprawdę KOCHAM CIĘ.*

☆

*Żółw, stonoga i biedronka,
krowa, słowik oraz stonka,
żaba, krowa, hipopotam -
wszyscy wiedzą, że Cię kocham.*

☆

*Lubię moją deskorolkę,
ale bardziej lubię Jolkę,
Tylko głupia jest ta Jolka,
bo ode mnie woli OLKA.*

☆

*Zakochałem się w Izie,
choć drapie i gryzie,
i dlatego ta kartka
jest dla Izzy od Bartka.*

☆

*Z wszystkich dziewczyn w naszej klasie
lubię tylko rudą Asię.
Oczy ma jak czekolada
i wspaniale podpowiada.*

Ratuszowy zegar

Poprosiłam o rozmowę pana Jana Kiedę skwapliwie opiekującego się ratuszowym zegarem. „Jest to jeszcze dobry zegar, ma mosiężne tryby, kiedyś się nim opiekował baron. Z początku trudno mi było rozgryźć jego maszynię, teraz już się wprawiłem i wiem jak nastawia się cała maszyneria. Trochę wypracowane są już tryby. Jak teraz nakręcę go w piątek, to chodzi w sobotę, niedzielę i poniedziałek. Może tak chodzić aż do środy, ale wcześniej trzeba nakręcić dwa razy. Przeważnie w środę nakręcam wszystko razem. Kiedyś, jak go naoliwiłem, to śpieszył, śpieszył i śpieszył. Reguluje się go wahadłem. Nieraz trochę śpieszy. Z samego dołu aż do góry, tam, gdzie posuwam wskazówki jest około 60 schodów. Trochę mnie mężczy wchodzenie tam. Są dwa młotki. Jeden waży około 2 kg i bije na godziny, mniejszy o wadze około kilograma bije na minuty.”

Kierowana ciekawością i chęcią zgłębienia tematu poprosiłam pana Kiedę o pokazanie mi całej maszynierii zegarowej z bliska. Moje wyobrażenia o wyglądzie mechanizmu w zderzeniu z jego rzeczywistym obrazem, okazały się całkowicie rozbieżne. Nie przypuszczałam bowiem, że jest to wszystko tak ogromne, zajmuje wielką przestrzeń i jest tak mocno skomplikowane. Samo uruchomienie i podtrzymywanie w ruchu zegara nie jest takie proste, jakby się mogło wydawać. Gdyby ten ratuszowy, lubomierski zegar mógł przemówić, oj, wielce ciekawą okazałaby się jego mowa...

Jaga

BUDOWA NA SZPITALNEJ

Uzyskałam garść cennych informacji o powstającym tam obiekcie mieszkalnym od pana Marka Budzana — pracownika nadzoru robót publicznych ZBGKiM. Myślę, że zaciekawia one wielu naszych czytelników i może choć częściowo rozwieją krążące także wokół tego tematu wszędobylskie, lubomierskie plotki.

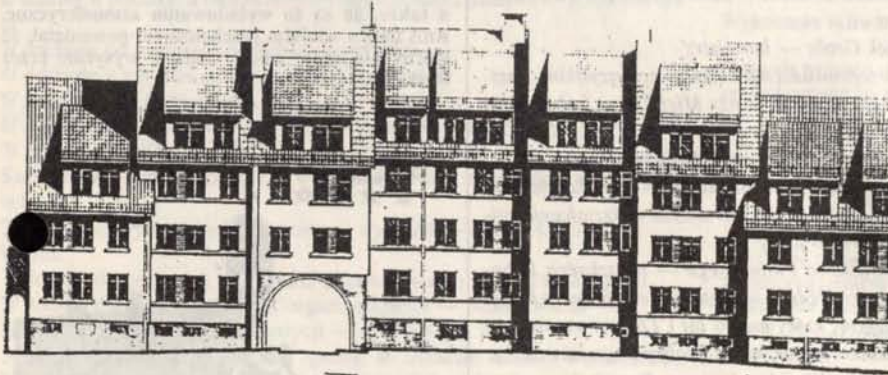
Cały budynek będzie trzy i czterokondygnacyjny o trzech klatkach schodowych, z dwudziestoma pięcioma mieszkańcami, mogącymi pomieścić około 108 mieszkańców. Jego łączna

zatrudnionych jest tam siedmiu pracowników robot publicznych. Kierownikiem budowy jest p. Andrzej Jasiński z Gryfowa Śl. Aktualnie na budowie zamykany jest jej stan surowy — wykonuje się ostatni strop usztywniający i więźbę dachową.

Terminu zakończenia budowy nie można w razie przewidzieć ponieważ występują ogromne trudności z uzyskaniem funduszy na kontynuowanie prac. Żeby je ukończyć i tym samym budynek przekazać mieszkańcom trzeba, biorąc pod uwagę

i pół do pięciu milionów złotych. Gdyby to pomnożyć przez na przykład 49 (m kw.) to iloczyn wynoszący będzie 245 milionów zł i tyle (orientacyjnie!) wypadaloby zapłacić za M-3, gdyby mieszkania zostały przeznaczone do wykupu. Raczej bardzo niewielu lubomierzan byłoby stać na tak poważny wydatek. Chyba więc jeszcze za wcześnie na zabawę typu: Jak uzyskać mieszkanie na Szpitalnej. Sympatyczny pan Marek poinformował mnie także, że głównym inwestorem jest Urząd Miasta i Gminy w Lubomierzu. Dowiedziałam się także, że jeżeli nie będzie mrozów, to w ciągu 2 - 3 miesięcy budynek może być zadaszony. Architektonicznie będzie on bardzo ciekawy, z urozmaiconą więźbą dachową. Podobno już teraz, będąc na wysokości ostatniego stropu, można podziwiać wspaniałe widoki. Wszak wymieniona budowla usytuowana jest na wzgórzu, a jej dach będzie tu chyba najwyższy. Tylko pozazdrościć przyszłym mieszkańcom najwyższych pięter. Zazdrość w Lubomierzu zawsze jest w modzie...

(Jaga)



powierzchnia użytkowa wyniesie 1640,9 m kw.

Struktura mieszkań będzie następująca:

- M-4 o powierzchni 65 - 66 m kw. dla 14 rodzin,
- M-3 - 40 m kw. otrzymają cztery rodziny,
- M-5, trzy- i czteropokojowe - 73 m kw. - 1 + 1,
- M-6 o powierzchni 80 m kw. uszczęśliwi 5 rodzin.

Budowa rozpoczęta została w październiku 1987 roku i miała już kilku wykonawców: teraz

aktualnie obowiązujące ceny, sumy około trzech miliardów zł. W ubiegłym roku na ten cel uzyskano dotację 600 milionów zł, na ten rok przewidziano tylko 400 milionów! Technicznie budynek można wykończyć, przy zapewnieniu funduszy i odpowiedniej struktury zatrudnienia, do połowy przyszłego roku. Obecnie orientacyjny koszt jednego metra kwadratowego budynku wchodzącego do eksploatacji wynosi w granicach od czterech

WIELKI KONKURS FILMOWY ROZSTRZYGNIĘTY!!!

W naszej redakcji odbyło się losowanie nagrody - kasety z filmem pt. Under fire („Pod ostrzałem”), w którym występują: Nick Nolte, Gene Hackman, Joanna Cassidy. Kasetą ufundowaną została przez właściciela naszej wypożyczalni kaset video — pana Alfreda Chwiszcza. Konkurs był chyba trudny, bo wpłynęły do nas tylko trzy odpowiedzi. Nagrodę wygrał Krzysztof Krajewski z Miłęcic 54. Gratulujemy i prosimy złożyć o zgłoszenie się do redakcji po odbiór nagrody.

NASZE BEZROBOCIE

Według danych z 31 stycznia 1994 roku ilość bezrobotnych na terenie miasta i gminy Lubomierz wynosi 667 osób, co stanowi 20,9 proc. czynnych zawodowo. 228 bezrobotnych uprawnionych jest do zasiłku. Jest 97 bezrobotnych ze zwolnień grupowych.

Liczba mieszkańców naszej gminy razem z samym Lubomierzem wynosi 6331, w mieście jest nas 1826.

2 lutego o godzinie 12.00 w sali posiedzeń było gwarno. Spotkały się tam osoby bezrobotne. Zainteresowanie zatrudnieniem wykazało 70 osób, w zdecydowanej większości kobiet z Lubomierza i sąsiednich wsi. Ofertę pracy złożył w imieniu Zakładu Handlowo-Usługowo-Produkcyjnego „DeniteX” z Jeleniej Góry pan Dariusz Jura. Zaproponował produkcję krawiecką dla około 30 szwaczek. Zakład ma być uruchomiony od kwietnia na terenie Lubomierza. Brane są pod uwagę lokale: pawilon GS, warsztaty ZSZiO oraz pomieszczenia zakładu JUK.

Wszystkie zainteresowane panie mogą składać oferty z podaniem swych umiejętności w terminie do końca lutego w Sekretariacie Urzędu Miasta i Gminy.

Olo

ŚWIATŁA ULICZNE

Kolejna data została skrupulatnie odnotowana w lubomierskiej kronice. Jest nią dzień 18 stycznia 1994 r. Kto nie wie, co ta data oznacza śpieszymy donieść, że w tym właśnie dniu wszystkie lampy uliczne rozbłysły pełnym blaskiem. Aż się chciało wyjść z domu na spacer, aby móc podziwiać Lubomierz w zimowej krasie, jakże pięknie oświetlony. Niektórzy nawet określili to tak: „Chwilo jesteś piękna, trwaj wiecznie!” No cóż, marzenia się przecież czasem spełniają...

Na tapecie znów garaże

Zakład Budżetowy Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Lubomierzu przekazał ostatnio 8 boksów garażowych Urzędowi Miasta i Gminy do sprzedaży bądź wynajmu. Każdy garaż wyceniony został na 40 milionów zł, każdy ma sześć metrów długości i trzy metry szerokości. Przewiduje się budowę następnych. (Ale czego to już w Lubomierzu nie przewidywano???)

Fakt ukończenia budowy garaży z pewnością ucieszył niektórych zmotoryzowanych mieszkańców naszego miasteczka. Ale radość jest zawsze pełniejsza, gdy cieszy wszystkich. Tak w tym wypadku nie jest. Jak bumerang powraca bowiem problem parkowania wielu samochodów pod oknami bloków przy ul. Chopina. Nie dość, że tarasują one skutecznie przejście, to ostatnio można zauważyć parę z nich garażujących pod samymi oknami, w miejscu, gdzie letnią porą podziwiać można było ładne trawniki, kwitnące kolorowo kwiaty. Jedyną pociechą w tej sprawie jest to, że w korytarzu budynku żaden samochód na szczęście się nie zmieści, nawet mały fiat...

W i o s n a ...

Już w niedzielę — 16 stycznia w naszym lesie, w miejscu trochę bardziej nasłonecznionym znaleźć można było pierwsze, jakże miłe oznaki zbliżającej się wiosny. Były nimi dobrze rozwinięte, mięciutki i puszyste kotki wierzbowe. Choć to niby jeszcze pełnia zimy ale widać jej koniec. Póki co życzymy wszystkim coraz częstszego znajdowania oznak niechybnie zbliżającej się wiosny. Ale, żeby tak się mogło stać trzeba koniecznie wychodzić z domu na spacer. Dobra to będzie również zaprawa przed wiosennymi pracami na ogródkach działkowych.

Od 1 lutego na naszym terenie rozpocznie swą działalność Straż Miejska. Aby nie było to jeszcze jedną niewiadomą w lubomierskiej rzeczywistości, podajemy dziś naszym czytelnikom kilka informacji na temat działalności „nowego stróża porządku”. Jej szczególnym zadaniem będzie ochrona porządku w miejscach publicznych oraz estetycznego wyglądu obiektów i urządzeń użyteczności publicznej, instytucji i zakładów pracy oraz posesji prywatnych, kontrola prawidłowości oznakowania ulic, ich oświetlenia!!!, kontrola zabezpieczenia prowadzonych na terenie miasta prac inwestycyjno-remontowych, informowanie policji o przestępstwach, wzywianie pogotowia ratunkowego w razie potrzeby.

LUBOMIERSKA STRAŻ MIEJSKA

Funkcjonariusze straży mają m.in. prawo do:

- udzielania ustnych pouczeń i wręczania pisemnych upomnień obywatelom dopuszczającym się wykroczeń i uchybień w zakresie ogólnie obowiązujących przepisów o przestrzeganiu porządku publicznego i czystości;
- wymierzanie kar grzywny;
- kierowanie wniosków o ukaranie do kolegium d/s wykroczeń.

W razie niepodporządkowania się obywatela wydanym na podstawie prawa poleceniom, funkcjonariusz ma prawo użyć:

- fizycznego, technicznego lub chemicznego środka służącego do obezwładnienia bądź konwojowania osób;
- palki służbowej zwykłej;

W Straży występują następujące stanowiska:

- Komendant Straży Miejskiej
- Starszy Inspektor Straży Miejskiej
- Inspektor Straży Miejskiej

Komendanta Straży Miejskiej mianuje burmistrz.

Na każdych 2000 mieszkańców gminy Lubomierz będzie jeden funkcjonariusz Straży.

31 stycznia Komisja Kwalifikacyjna w składzie:

- Zdzisław Mirecki — z-ca Komisarza Policji w Lwówku Śl.
- Zbigniew Wojnicki — komendant posterunku Policji w Lubomierzu
- Andrzej Szulc — Komendant Straży Miejskiej w Gryfowie

Jacek Nowobilski — Komendant Straży Miejskiej w Lwówku Śl.

Stanisław Sosulski — członek Zarządu GiM Lubomierz

Leszek Grala — burmistrz

po przeprowadzeniu rozmów ze wszystkimi chętnymi do pracy w Straży Miejskiej w Lubomierzu zdecydowała, że:

— przyjmuje do Straży Miejskiej panów:

1) Krzysztofa Demkowskiego — mieszkańca Gryfowa Śl., posiadającego wyższe wykształcenie rolnicze, prawo jazdy

2) Mirosława Płotnickiego — mieszkańca Lubomierza, ze średnim wykształceniem, prawem jazdy, mężczyznę, który ma 36 lat i 176 cm wzrostu

— do rezerwy zakwalifikowała następujące osoby:

1) Leszka Wróblewskiego z Proszówki — wykształcenie średnie, 39 lat, 175 cm wzrostu, w stopniu kaprała

2) Eugeniusza Kuźmę — zamieszkałego w Lwówku Śl. — 36 lat, 178 cm wzrostu, wykształcenie zawodowe

3) Jadwigę Jaroszczyk z Lubomierza — wykształcenie średnie, 20 lat, 170 cm wzrostu

Wszyscy wymienieni wyżej spełniają warunki niezbędne do pracy w Straży Miejskiej.

Od redakcji:

W imieniu wszystkich mieszkańców naszej gminy przesyłamy naszym strażnikom życzenia: konsekwencji, obiektywizmu, sprawiedliwości, bezstronności w każdej chwili swej pracy oraz jak najmniej trudnych spraw. O pracy naszej Straży Miejskiej jeszcze nie raz napiszemy.

U F O NAD LUBOMIERZEM!!!

6 i 7 stycznia w godzinach wieczornych można było zaobserwować na niebie niecodzienne zjawisko. Były to pojawiające się i znikające dość duże punkty świetlne. Ludzie różnie to dziwne zjawisko tłumaczyli. Jedni uważali, że spowodowane jest odbywającymi się w pobliskim Popielówku jakimiś ćwiczeniami wojskowymi, inni twierdzili, że w Lubaniu odbywa się dyskoteka na powietrzu i jej światła „dochochają” aż tutaj, jeszcze inni tajemniczo zjawisko motywowali „naukowo”, że to sztuczny satelita odbija promienie słoneczne, a także, że są to wyładowania atmosferyczne. Ktoś inny z wielkim przekonaniem powiedział, że niechybnie są to „znaki wojenne wysyłane przez Roskich do Niemców”.



W prasie przeczytaliśmy, że zjawisko to można było zaobserwować w całej Kotlinie Jeleniogórskiej. Nikt jednak do końca nie potrafił wyjaśnić jego przyczyny. Najwięcej ludzi skłaniało się do wytłumaczenia tego całego zamieszania przyjazdem UFO nad nasze ziemie. Szkoda tylko, że tajemniczy przybysze nie dali nam ziemianom innych dodatkowych sygnałów, żebyśmy nie mieli żadnych wątpliwości, że to właśnie oni...

Oświetlenia ulic ciąg dalszy...

Urząd Gminy i Miasta Lubomierz skierował do Delegatury Urzędu Antymonopolowego we Wrocławiu wniosek o wszczęcie postępowania przeciwdziałającego praktykom monopolistycznym Zakładu Energetycznego Spółki Akcyjnej w Jeleniej Górze.

Wnioskodawca wniósł o:

- wydanie decyzji nakazującej uczestnikowi zawarcie umowy na wykonywanie czynności eksploatacyjnych urządzeń oświetlenia elektrycznego drogowego na terenie gminy i miasta Lubomierz w celu utrzymania ich w należytym stanie, w której będą umieszczone uzupełnienia zawarte w protokole rozbieżności z 23. 12. 1993 r.

- przeprowadzenie weryfikacji ceny kosztów eksploatacji (konserwacji) punktu oświetlenia ustalonego przez uczestnika na 30.000 zł + VAT miesięcznie.

Dodajmy jeszcze informację, że Zakład Energetyczny Spółka Akcyjna w Jeleniej Górze utrudnia bardzo korzystanie z oświetlenia miast i wsi i wyłącza wieczorami oświetlenie ulic nie tylko na terenie naszej gminy. Teraz tylko trzeba mieć nadzieję, że Urząd Antymonopolowy we Wrocławiu zdoła coś zmienić na lepsze w sprawie oświetlenia naszych ulic, bo wszyscy już tego tematu mamy dosyć, nie wspominając o ciemnościach coraz nas przesładujących. Chociaż ostatnio (odpukać) raczej wszędzie jest wieczorową porą jasno...

Pechowa choinka

Była duża, piękna, rozłożysta, widoczna z daleka, oświetlona kolorowymi lampkami, radująca przechodniów, wprawiająca wszystkich w świąteczny nastrój. I wrosła się od razu mocno w lubomierską rzeczywistość. Nie ominęły jej bowiem trapiące nas wszystkich problemy oświetleniowe. Najpierw świeciła jasno, niedługo potem zgasła, pograżając nasz rynek w całkowitych ciemnościach. Potem znów rozbrzysła kolorowymi światełkami.

Ale widać nie było sądzone biedaczce łatwe życie, bo zwała ją z posterunku potężna wichura, która przeszła tędy tuż przed Nowym Rokiem. I chociaż wszystko przemawiało za tym, że powinna zostać jak najprędzej podniesiona do pionu, by towarzyszyć nam wszystkim w powitaniu Nowego Roku, stało się zupełnie inaczej. Przybyli na miejsce „upadku” pracownicy Zakładu Budżetowego Gospodarki Komunalnej i Mieszkańcowskiej w Lubomierzu nie mieli widać ani bujnej wyobraźni, ani chęci do ponownego mocowania choinki. Załadowali ją bowiem na ciągnik i powieźli w siną dal...

Wielu przechodniów pytało potem z ciekawością, co to przytrafiło się znów naszej rynkowej choince. Byli mocno zawiedzeni tym, że nie ma jej na rynku w Nowym Rok...

Uchwały Rady Gminy i Miasta

UCHWAŁA NR XXXIX/250/94

z dnia 27 stycznia 1994 roku
w sprawie budżetu gminy na rok 1994.

Na podstawie art. 18 ust. 2 pkt 4, pkt 9 lit. „d” art. 51 i 57 ustawy z dnia 8 marca 1990 roku o samorządzie terytorialnym (Dz.U. Nr 16, poz. 95 - z późn. zmianami) oraz art. 4 ust. 1 i 2, 7, 8, 9 ust. 1 i 4, 16 ust. 4 pkt 2, 37 i 47 ustawy z dnia 5 stycznia 1991 roku Prawo budżetowe (tekst jednolity Dz.U. z 1993 r. Nr 72, poz. 344)

uchwała się, co następuje:

Par. 1

1. Ustala się dochody budżetu gminy w wysokości - 13.074.522 tys. zł z tego:
 - 1/ dochody z podatków i opłat — 2.920.000 tys. zł
 - 2/ udziały w podatkach stanowiących dochód budżetu państwa — 3.734.200 tys. zł
 - 3/ dochody od jednostek organizacyjnych gminy — —
 - 4/ dochody z majątku gminy — 500.000 tys. zł
 - 5/ pozostałe dochody własne — 112.513 tys. zł
 - 6/ dotacje celowe na zadania własne i zlecone — 3.859.522 tys. zł
 - 7/ subwencja ogólna — 1.948.287 tys. zł

Szczegółowy podział dochodów wg źródeł zawiera załącznik 1 do niniejszej uchwały.

2. Ustala się wydatki budżetu gminy w wysokości — 13.074.522 tys. zł w tym:

- 1/ dotacje dla jednostek gospodarki pozabudżetowej — 3.414.000 tys. zł
 - 2/ dotacje dla innych jednostek organizacyjnych — 30.000 tys. zł
 - 3/ dotacje na finansowanie inwestycji — 600.000 tys. zł.
3. Dochody i wydatki budżetu gminy w układzie działów i rozdziałów klasyfikacji budżetowej zawiera załącznik nr 3 do uchwały.

Par. 2

Wynik budżetu w 1994 roku ustala się zerowy.

Par. 3

1. Przychody i rozchody oraz rozliczenia z budżetem gminy jednostek gospodarki pozabudżetowej ustala się w następujących kwotach:

- 1/ przychody — 8.993.012 tys. zł
- w tym:
- dotacje z budżetu gminy — 4.014.000 tys. zł
 - 2/ rozchody — 8.993.012 tys. zł
- w tym:

wpłaty do budżetu gminy — —

2. Ustala się szczegółowy podział kwot określonych w pkt. 1 na jednostki gospodarki pozabudżetowej w układzie klasyfikacji budżetowej oraz ich rodzaje zgodnie z załącznikiem nr 4 do uchwały.

Par. 4

Plan finansowy dochodów i wydatków związanych z realizacją zadań zleconych gminie z zakresu administracji rządowej stanowi załącznik nr 5 do uchwały.

Par. 5

Wyodrębnia się w budżecie środki finansowe do dyspozycji rad sołeckich (osiedlowych) w wysokości — 80.000 tys. zł.

Par. 6

Ustala się ogólną rezerwę budżetową na wydatki nieprzewidziane w wysokości 138.000 tys. zł.

Par. 7

1. Wykaz zadań inwestycyjnych planowanych do realizacji w 1994 roku zawiera załącznik nr 7 do uchwały.
2. Wykaz zadań remontowych o wartości powyżej — tys. zł planowanych do realizacji w 1994 roku zawiera załącznik nr 8 do uchwały.

Par. 8

Zobowiązuje się Zarząd Gminy do opracowania układu wykonawczego budżetu w szczególności działów, rozdziałów i paragrafów klasyfikacji budżetowej z uwzględnieniem kwot wynikających z niniejszej uchwały.

Par. 9

Upoważania się Zarząd Gminy do:

1. Zaciągnięcia kredytu krótkoterminowego w maksymalnej wysokości 500.000 tys. zł w przypadku nierytmicznej realizacji dochodów budżetowych. Zaciągnięty kredyt winien zostać spłacony do 31 grudnia roku budżetowego.
2. Otwierania lokat terminowych w BS w Lubomierzu w przypadku posiadanych wolnych środków finansowych do wysokości 500.000 tys. zł
3. Dokonywania zmian w budżecie z wyjątkiem przeniesień wydatków między działami klasyfikacji budżetowej.

Par. 10

Wykonanie uchwały powierza się Zarządowi Gminy.

Par. 11

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia z mocą obowiązującą od 1 stycznia 1994 roku.

UCHWAŁA NR XXXIX/252/94

z dnia 27 stycznia 1994 roku
w sprawie podatku od środków transportowych.

Na podstawie art. 18 ust. 2 pkt 8 ustawy z dnia 8 marca 1990 roku o samorządzie terytorialnym (Dz.U. Nr 16, poz. 95 z późn. zmianami) i w oparciu o Rozporządzenie Ministra Finansów z dnia 8 grudnia 1993 r. w sprawie podatku od środków transportowych (Dz.U. Nr 121, poz. 539)

uchwała się, co następuje:

Par. 1

Ustala się podatek od środków transportowych zgodnie z rozporządzeniem Ministra Finansów z dnia 8 grudnia 1993 r. (Dz.U. Nr 121, poz. 539).

Par. 2

Ustala się ulgę w wysokości 25% dla osób posiadających samochody z katalizatorem.

Par. 3

Wykonanie uchwały powierza się Zarządowi Gminy i Miasta w Lubomierzu.

Par. 4

Uchwała wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 1994 r. i podlega ogłoszeniu przez opublikowanie na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy i Miasta Lubomierz.

UCHWAŁA NR XXXIX/253/94

z dnia 27 stycznia 1994 roku
w sprawie ustalenia wysokości stawek podatku od nieruchomości na terenie Gminy i Miasta Lubomierz.

Na podstawie art. 5 ust. 1, art. 7 ust. 2 i art. 20 ust. 1 ustawy z dnia 12 stycznia 1991 roku o podatkach i opłatach lokalnych (Dz.U. Nr 9, poz. 31) i w związku z rozporządzeniem Ministra Finansów z dnia 8 grudnia 1993 roku w sprawie wykonania niektórych przepisów ustawy o podatkach i opłatach lokalnych (Dz.U. Nr 121, poz. 540)

uchwała się, co następuje:

Par. 1

Wprowadza się następujące wysokości rocznych stawek podatku od nieruchomości:

1. od budynków mieszkalnych lub ich części - 1.000 zł od 1 m kw. powierzchni użytkowej
2. od budynków lub ich części związanych z prowadzoną działalnością gospodarczą inną niż rolnicza lub leśna oraz od części budynków mieszkalnych zajętych na prowadzenie działalności gospodarczej - 45.000 zł od 1 m kw. powierzchni użytkowej
3. od garaży 16.700 zł od 1 m kw. powierzchni użytkowej
4. od pozostałych budynków lub ich części - 3.400 zł od 1 m kw. powierzchni użytkowej
5. od budowli 2% ich wartości
6. od 1 m kw. powierzchni gruntów:
 - a) związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej z wyjątkiem związanych z budynkami mieszkalnymi - 1.400 zł
 - b) od pozostałych - 120 zł.

Par. 2

Wykonanie uchwały powierza się Burmistrzowi Gminy i Miasta Lubomierz.

Par. 3

Traci moc par. 1 uchwały Nr XXXI/191/93 z dnia 14 stycznia 1993 r. Rady Gminy i Miasta Lubomierz w sprawie ustalenia wysokości stawek podatku od nieruchomości na terenie Gminy i Miasta Lubomierz.

Par. 4

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

UCHWAŁA NR XXXIX/249/94

z dnia 27 stycznia 1994 roku
w sprawie ustalenia wysokości stawek podatku od posiadania psów na terenie Gminy Lubomierz.

Na podstawie art. 14 ustawy z dnia 12 stycznia 1991 r. o podatkach i opłatach lokalnych (Dz.U. Nr 9, poz. 31 z późn. zmianami) i w związku z Rozporządzeniem Ministra Finansów z dnia 8 grudnia 1993 roku w sprawie wykonania niektórych przepisów ustawy o podatkach i opłatach lokalnych (Dz.U. Nr 121, poz. 540)

uchwała się, co następuje:

Par. 1

Ustala się następujące wysokości rocznych stawek podatku od posiadania psów:

1. od pierwszego psa 100.000 zł
2. od drugiego psa i każdego następnego po 120.000 zł.

Par. 2

Termin płatności podatku do 30 czerwca 1994 roku.

Par. 3

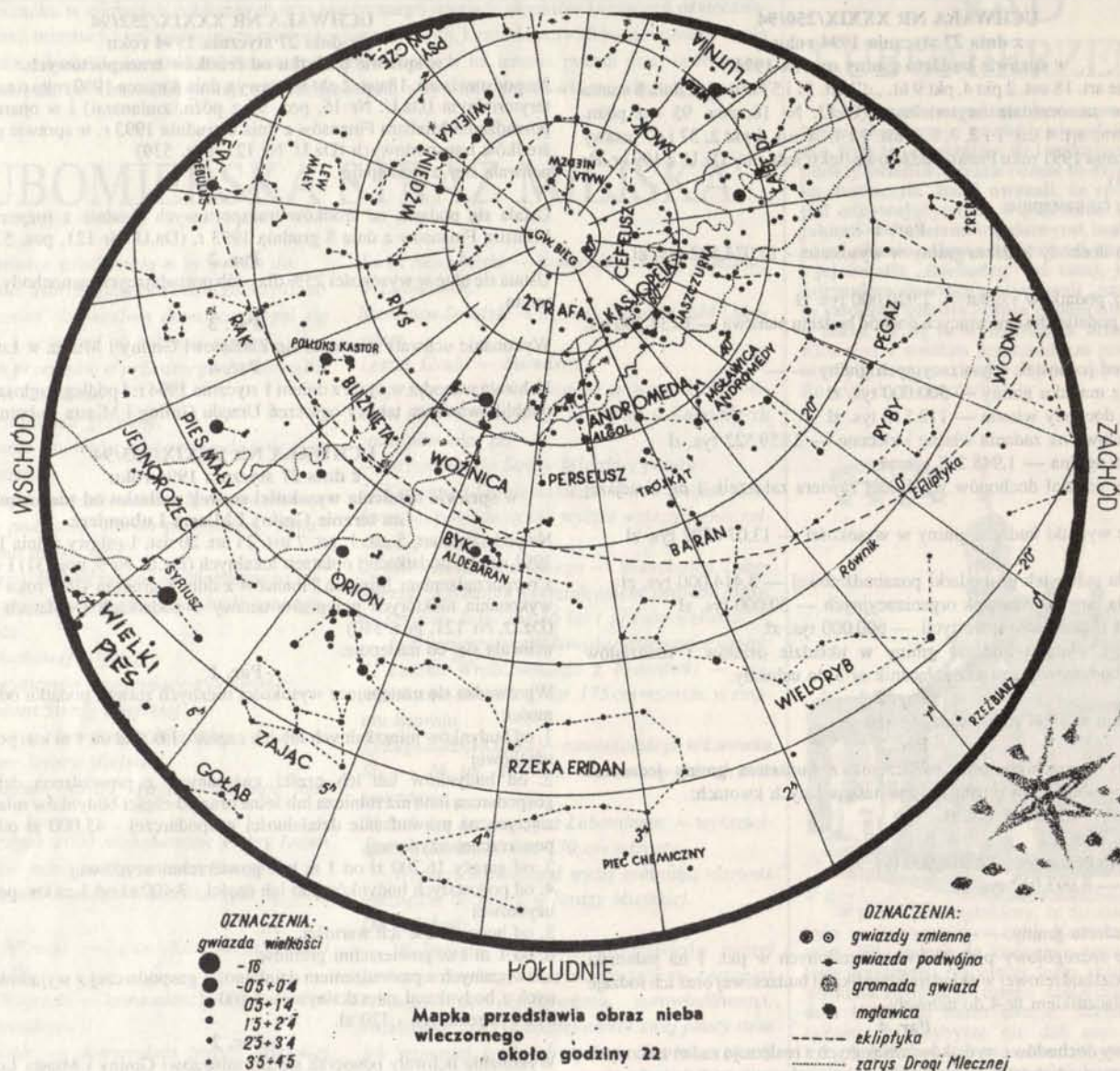
Traci moc uchwała Nr XXXI/189/93 z dnia 14 stycznia 1993 r. Rady Gminy i Miasta w Lubomierzu w sprawie ustalenia stawek podatku od posiadania psów na terenie Gminy i Miasta Lubomierz.

Par. 4

Uchwała wchodzi w życie z dniem rozplakatowania na tablicach ogłoszeń Urzędu Gminy i Miasta w Lubomierzu.

PRZEWODNICZĄCY
Stanisław Mirecki

Zimowe niebo nad Lubomierzem



Gdy w grudniowe wieczory spoglądamy na niebo gwiazdiste, przybierające stopniowo wygląd zimowy, dokładnie nad głową, tj. w zenicie, widzimy na tle Mlecznej Drogi piękną Kasjopeję, obok nieco na północy, leży mało efektywny Cefeusz, a na południe sznur kilku pięknych gwiazd tworzących gwiazdozbiór Perseusza. Łukowato zagięty sznur gwiazd Perseusza przedłużamy dalej na południe: znajdziemy tu łatwo widoczną okiem nieuzbrojonym, gromadę gwiazdek ułożonych w kształt jakby woreczka przypominającego wyglądem Wielki Wóz, są to Plejady, zwane przez lud wiejski Kwoczką z kurczętami.

Niedaleko Plejad świeci pomarańczowym blaskiem Aldebaran w gwiazdozbiórze Byka. Przedłużona linia łącząca Plejady z Aldebaranem wskaże nam najpiękniejszy gwiazdozbiór nieba zimowego, jakim jest bezspornie Orion.

Podanie głosi, iż był to wyjątkowej urody myśliwy i takiej postury, że nawet gdy szedł po dnie morskim, jego głowa wystawała ponad fale. Los związał go z piękną boginią Artemidą, wędrującą z orszakiem nimf za dzikimi zwierzętami. Wołała ona pełne trudów życie ziemskie niż wygodną beczynność wśród bogów. Artemida nigdy nie zaznała miłości. Strzegła swego dziewictwa i tego samego wymagała od towarzyszących jej nimf,

zwanych Plejadami. Gdy więc pewnego razu spotrządził, iż spotkany w kniei piękny Orion zakochał się w Uerope, jednej z nimf jej orszaku, Artemida bez wahania nastąpiła na niego Skorpion, który śmiertelnie ukąsił myśliwego. Po śmierci bogowie przenieśli Oriona na niebo, gdzie od tysięcy lat znalazł się w towarzystwie swego ulubionego psa Syriusza (od Psa Wielkiego — Camis Maior) i zająca (hampus) uciekającego w popłochu spod nóg myśliwego.

Najbardziej charakterystyczną cechą Oriona, pozwalającą łatwo odszukać go na niebie, jest złożony z trzech gwiazd (E S) tzw. pasa Oriona. Na przedłużeniu pasa Oriona leży Syriusz, który od czasów Homera nazywa się Psia Gwiazda (stąd nazwa Kanikula, okres w którym najlepiej widać Syriusza). Poniżej pasa Oriona znajduje się gwiazda Betelgeuze(a) — czerwony olbrzym, który umieszczony na miejscu naszego Słońca świeciłby 1200 razy jaśniej od niego. Betelgeuze jest odległy od nas o 270 lat światła. Średnica jej jest 400 razy większa niż Słońce. Poniżej pasa Oriona znajduje się gwiazda Rigel wysyłająca w jednostce czasu, np. w ciągu sekundy, około 15 tysięcy razy więcej energii promienistej niż Słońce. Poniżej środka pasa Oriona, w głowicy jego miecza, widnieje tzw. Wielka Mgławica Oriona. W miesiącach letnich Orion

zanika nad horyzontem, jest niewidoczny. O każdej porze nocy, przez cały rok możemy obserwować tzw. gwiazdozbiory okotobieguna (Mała i Wielka Niedźwiedzica, Kasjopeja, Perseusz, Żyrafa i Smok), które krążą pozornie dookoła prawie nieruchomej Gwiazdy Polarnej — Biegunowej i nigdy nie zachodzi za horyzont.

Zmiany faz Księżyca wpływają w wielkim stopniu na widoczność gwiazd. W okolicy pełni widać ich niewiele. Pełnia przypada na 15 grudnia, now zaś na 29 grudnia. Śliczną ozdobą nieba porannego będzie planeta *Wenus*, świecąca przez cały miesiąc jako Jutrzenka. Ruchem prostym, tj. z zachodu na wschód przesuwać się będzie przez gwiazdozbiór Panny. Corocznie, 22 grudnia, ukazują się meteory należące do tzw. roju *Ursyd*, który promieniuje z gwiazdozbioru Małej Niedźwiedzicy w przeciętnej ilości kilkunastu meteorów na godzinę.

22 grudnia rozpoczęła się na półkuli północnej kalendarzowa zima. Dzień ten był najkrótszy w roku (w Warszawie 7 godz. 23 min.), noc zaś najdłuższa.

Poszukujemy swojej „szczęśliwej gwiazdy” z pomocą załączonej mapki nieba grudniowego 1993.

Mapę nieba orientujemy według strony świata, odczytujemy jej treść trzymając nad głową.

Henryk Lange

Ze szkolnej łączki

Stółówka działająca przy Szkole Podstawowej w Lubomierzu wydaje dziennie 165 obiadów. Spożywają je głównie dzieci szkolne. Oprócz tego, szkolne kucharki gotowanymi przez siebie zupami regeneracyjnymi dodają energii pracownikom ZBGKiM w Lubomierzu.

Nasza młodzież szkolna ferie zimowe rozpoczyna 14 lutego i odpoczywać będzie do 27 lutego. Tuż przed rozpoczęciem ferii kończy się pierwszy semestr. Zaraz po ich zakończeniu rozpoczyna się drugi okres. Szkolnej działwie, tej małej i tej całkiem dużej życzymy dobrych ocen ze wszystkich przedmiotów, wspaniałego wypoczynku zimowego, pozytywnych ocen ze sprawdzianów matematycznych i dyktand z języka polskiego. Także — jak najmniej „starć” z Kodeksem Ucznia.

Działa pracownia komputerowa w Szkole Podstawowej. Uczniowie bardzo chętnie ją odwiedzają, najczęściej grając w różne gry komputerowe. Wszystkim marzy się większa ilość zainstalowanych tam komputerów, kupno kserokopiarki, drukarki, wydawanie szkolnej gazetki. Może te marzenia dadzą się zrealizować jeszcze w tym roku szkolnym???

A tymczasem uczniowie klas ósmych, którzy będą zdawali egzaminy wstępne do szkół ponadpodstawowych, 12 stycznia pisali olimpiadę polonistyczną. Tematyka dotyczyła twórczości Aleksandra Fredry. W ubiegłym roku wszyscy oni byli w Teatrze im. Cypriana Kamila Norwida w Jeleniej Górze na przedstawieniu „Zemsty” Fredry, co z pewnością ułatwiło im zadanie. Na wyniki trzeba trochę poczekać. Najlepsi będą pisali jeszcze test z gramatyki. Dopiero po jego ocenie można będzie wytypować tych, którzy naszą podstawówkę reprezentować będą na szczeblu rejonowym.

Samorząd Szkolny zebrał sumę 3 milionów 682 tys. 300 zł na Wielką Orkiestrę Świątecznej Pomocy. W ubiegłym roku na ten cel złożono podobną kwotę. Na pewno to już coś znaczy. Dar serca jest zawsze potrzebny, nie tylko z tej okazji.

młodzieży więcej wolnego czasu - i rzeczywiście wprowadzono 25 minutową przerwę po trzeciej lekcji (kosztem innych przerw, które skrócono). Było to trudne ze względu na ograniczenia godzinami kursów autobusów PKS, ale udało się, można teraz spokojnie wypić herbatę i porozmawiać.

Samorząd Uczniowski w Zespole Szkół Ogólnokształcących i Zawodowych działa już prawie rok. Można więc pokusić się o refleksje i próbę podsumowania jego działalności.

Wybory do SS tym razem zostały przeprowadzone według wszelkich zasad „dorosłej demokracji”.

Ogólniakowa samorządność

Kandydaci prowadzili zakrojone na szeroką skalę kampanie wyborcze, przez jakiś czas szkoła oblepiona była plakatami, transparentami, rozdawano ulotki, haselka reklamowe, organizowane były spotkania przedwyborcze. Ci, którzy najskuteczniej zdołali przeprowadzić agitację, zwyciężyli. Dzień wyborów do Samorządu został ogłoszony Dniem Samorządności — nie było lekcji tylko szkolne święto.

Zwycięzcy, którzy weszli do Rady Samorządu postawili sobie za punkt honoru, że zrealizują to, co obiecali wyborcom. I osiągnęli cel. Obiecano

Drugą obietnicą było stworzenie radiowęzła. Powstał nakładem własnych sił i środków, bez żadnej pomocy z zewnątrz i działa. Przerwy stały się bardziej atrakcyjne, jednym podoba się muzyka, innym nie i narzekają na hałas - ale wymiana zdań na ten temat ożywia życie towarzyskie.

Mówiąc o Samorządzie Szkolnym musimy jednak pamiętać, że to nie tylko Rada, ale wszyscy Uczniowie. Od ich aktywności, poparcia i zaangażowania zależy działalność Samorządu. Plany na przyszłość zależą więc od oczekiwań społeczności — Rada jest otwarta na propozycje.

Sprawozdawca

Ku przestrodze

17 stycznia uczniowie klas siódmych i ósmych mieli okazję uczestniczyć w niezwykle pożytecznym i interesującym spotkaniu z:

- Markiem Kierwą — pastorem Kościoła Zielonoświątkowego Zboru w Gryfowie Śl.,
- Simonem Cowardem z Anglii — byłym narkomanem, gangsterem,
- Markiem Kluskim — byłym narkomanem i alkoholikiem.

Panowie w bardzo obrazowy, przemawiający do wyobraźni i serc uczniowskich,

sposób opowiadali o poszczególnych etapach uzależniania się od narkotyków, tragicznych skutkach nałogu, nieszczęściu i samotności narkomanów. Opowiadaniem opartym na własnych, jakże tragicznych przeżyciach wywoływali wielkie zainteresowanie wśród słuchających uczniów, budzili podziw tym, że nie wstydzą się o tym tak otwarcie mówić, a ich zamierzeniem jest ostrzeżenie wszystkich przed zgubnymi skutkami wszelkich nałogów. Takie spotkania powinny odbywać się o wiele częściej i nie tylko w szkołach. Z pewnością wielu ludziom pomogłoby.

Sport w szkole

Po ostatecznej weryfikacji wyników czwórboju lekkoatletycznego drużyna chłopców Szkoły Podstawowej w Lubomierzu zdobyła pierwsze miejsce, a nie jak podano wcześniej — drugie. W maju drużyna wystąpi w finale wojewódzkim, który odbędzie się w Bolesławcu. A drużyna to następujący chłopcy: Krzysztof Złocik, Adam Telega, Marek Sułkowski, Piotr Kostrakiewicz, Arkadiusz Borejszo, Tomasz Kołodyński.

Koszykówka

18 stycznia w Szkole Podstawowej w Lubomierzu rozpoczęły się rozgrywki Wielkiej Ligi Koszykówki. Występuje siedem drużyn: Armia Ciemności, Dzikusy, Konusy, Pierony, Dziabągi, Łyse Konie, Lubomierskie Byki. W pierwszych meczach padły następujące rozstrzygnięcia:

Dzikusy - Armia - 16 : 13

Byki - Pierony - 22 : 17

Łyse Konie - Dziabągi - 21 : 11

Mecze odbywają się w każdy wtorek w sali gimnastycznej Szkoły Podstawowej od 14.30.

Szkolny karnawał

21 stycznia dzieci i młodzież ze Szkoły Podstawowej w Lubomierzu bawiły się na karnawałowej dyskotekce w naszym klubie. Samorząd Szkolny ustalił, że będzie sabat czarownic i czarodziejów. Wszyscy uczniowie mieli się przebrać właśnie w takie stroje. Najbardziej „czarownicowo” było w grupie klas IV - VI. Iga Klimek z IV c wyglądała jak prawdziwa Baba Jaga i dlatego wygrała konkurs na najlepszego przebierańca wśród dziewcząt. Najlepszym czarodziejem okazał się Bartosz Kutkiewicz z V b. Wyróżnienia zdobyli: Anna Łukian, Agata Bratek. Zabawa należała do bardzo udanych. Przebierańcy wyglądali bardzo oryginalnie.

Podziękowanie

Szkoła Podstawowa w Lubomierzu składa serdeczne podziękowanie Panu Zbigniewowi Wojtkowiakowi za nieodpłatne przekazanie komputera.

SZKOŁA PODSTAWOWA
ul. Kościuszki 5
ś w i a d c z y

USŁUGI KSEROGRAFICZNE

najtaniej w Lubomierzu.

Zapraszamy!

Lubomierskie To i Owo

Spod sali ślubów

W styczniu 5 par stanęło na ślubnym kobiercu, w lutym na razie zgłosiły się dwie pary. Wszystkim styczniowo-lutowym nowożeńcom życzymy nieustającej wzajemnej miłości i szacunku.

Salami zawsze z nami

W sklepie państwa Chlebusiów, oprócz naszej gazety, można kupić wiele artykułów spożywczych. Najwięcej jednak sprzedaje się tutaj mięsa. Przeciętnie każdego dnia kupujemy w tym sklepie następujące ilości kg: schabu — 8, karczku — 7, żeberka — 15, antrykotu — 10, rosołowego — 8, podrobowego — najwięcej, sprzedaje się bez problemu wszystko to, co się przywiezie (nogi, głowy, nerki, serca, płuca, wątroba — oczywiście wierzchowe z tej racji, że są najtańsze i jednocześnie smaczne i zdrowe kupowane są najchętniej).

Biodrówkę także kupujemy chętnie. Podobnie sprawa przedstawia się z wędlinami. Najczęściej kupowane są najtańsze takie jak: mortadela po 50 tys. za kg, zwyczajna w cenie 52 tys., parówkowa tańsza o 9 tys. Wymienionych przetworów sprzedaje się w ciągu dnia około 30 kg. Oprócz tego kupujemy także około 20 kilogramów takich kielbas jak: Żywiecka, Firmowa, Swojska. 30 kilogramów — to ilość sprzedawanych dziennie kaszanek i salcesonów. Chętnie jest także kupowane mielone mięso — około 10 kg dziennie. Na kurczaki, skrzydelka, porcje rosołowe, tylne ćwierci kurczaków wydajemy w sklepie „Salami” tygodniowo 6 - 7 milionów zł. Najgorzej sprzedaje się plasterkowane szynki, z powodu publikacji prasowych o foliowych zarazkach. Wzmógł się ruch w tym sklepie panuje po wyplatkach, przed świętami, popularnymi imieninami (Józef, Kazimierz, Stanisław, Irena), Dniem Kobiet. Jako ciekawostkę i jednocześnie uzupełnienie, dodam jeszcze, że dziennie kupujemy tutaj 150 chlebów, 200 bułek zwykłych, 10 paryskich. O wszystkich innych sprzedawanych tu towarach po prostu nie wspominamy...

Złe czary ...

krążą chyba wokół naszego ratuszowego zegara i igrają sobie mocno ze znajdującymi się tam punktami oświetleniowymi. Z początku spowodowały to, że zegar był dokładnie oświetlony w dzień i w nocy, a obecnie znowu go nie widać. A może

ktoś wskaże miejsce zamieszkania złej czarownicy, która swymi czarami ciągle coś tutaj maści...

★

Dotarła do nas skarga mieszkańców budynku położonego przy Placu Wolności w miejscu, gdzie znajduje się pijalnia piwa. Chociaż na miejscu jest toaleta, to wielu smakoszy piwa woli swe fizjologiczne potrzeby (które piwo jeszcze bardziej potęguje) załatwiać na schodach, korytarzach, pod drzwiami mieszkań, Bogu ducha winnych, lokatorów wymienionego budynku. Czyżby tłok pod ubikacją był tak duży a napór wypitego piwa na pęczek moczowy tak uporczywy, że jedynym możliwym rozwiązaniem jest załatwienie się w miejscu, do którego najszybciej się dobiegnie??? Gdyby tym wszystkim piwoszom zamiast piwa dać do powąchania „efekt ich pośpiechu” spadłaby z pewnością i to znacznie ilość wypijanego przez nich tego ponoć szlachetnego trunku. A mieszkańcy odetchnęliby wreszcie nieco świeższym powietrzem...

★

Najczęściej wypożyczanymi książkami w Bibliotece Publicznej w Lubomierzu w ubiegłym roku były:

— Andre Adams - „Błękitny żeton” - 16 wypożyczeń

— J. Courths-Mohler - „Moja kochana dziewczyna” — 18 wypożyczeń

— Fleszarowa-Muskat - „Szukajcie gdzie indziej” - 12 wypożyczeń

Siedemnaście razy wypożyczano opowiadania o zwierzętach.

★

Z fachowych źródeł dowiedzieliśmy się, że w Lubomierzu nie jest w ogóle możliwe oglądanie programu nadawanego przez wrocławską „Piątkę”. Położenie w kotlinie skutecznie to uniemożliwia. A szkoda, bo może choć od czasu do czasu można by było urozmaicić sobie na ogół nudne „telewizyjne życie”. A może i żal, że trzeba tyle płacić za „takie coś” byłby choć trochę mniejszy...?

Ich ciągle ubywa...

W 1993 roku zmarło 26 członków Miejsko-Gminnego Koła Związku Kombatantów Rzeczypospolitej Polskiej i Weteranów Politycznych w Lubomierzu. Coraz mniej jest tych, którzy walczyli na frontach II wojny światowej...

Anomalii coraz więcej

Pogoda w tym roku płata przeróżne, najdziwniejsze figle. Nie dość, że zima praktycznie skończyła się w listopadzie, to w styczniu w ciągu jednego tylko dnia można było przeżyć przegląd pogody z prawie wszystkich pór roku. W nocy był lekki mróz, rano padał deszcz, potem nastąpiła istna nawałnica z grzmotami, piorunami, błyskawicami i potężną ulewą. Niedługo po tym na chwilę zaświeciło słońce. Pod wieczór znów padał śnieg i wiał mocny wiatr. Wtajemniczeni twierdzą, że to niechybny znak mającego już niedługo nastąpić końca świata. My w to nie wierzymy, a jak Państwo??? Na informacje czekamy w redakcji w każdą środę. Chętnie podyskutujemy z czytelnikami i na inne, typowo „lubomierskie” tematy. Zapraszamy serdecznie!!!

Wiosna coraz bliżej

Pewnie już niedługo rozpoczniemy wiosenne porządki wokół swoich domów, w ogródkach, na podwórkach. Czekają nas sporo pracy, bo już teraz w niektórych miejscach widać solidny bał. Postanowiliśmy w naszej gazecie zamieszczać fotografie miejsc godnych naśladowania, jak i tych, których wygląd pozostawia wiele do życzenia. A wszystko to po to, żeby każdy mógł już indywidualnie ocenić, co mu się bardziej podoba.

Trochę bezpiecznie

W wyniku wieloletnich starań Referatu Komunikacji przy UMIG Lubomierz, na trasie należącej do tej pory do najbardziej u nas niebezpiecznych, prowadzącej do Lwówka, na jej odcinku w Pławnej, zakładane są poręczne sprzętyste zabezpieczające pobocza. Z pewnością przyczyni się to do zmniejszenia ilości wypadków. Ale kierowców i tak prosimy o ostrożność i trzeźwość.

Złe skutki podatków

Ze względu na sytuację podatkową, w styczniu więcej osób zrezygnowało niż podjęło działalność gospodarczą. Najbardziej martwi fakt, że dwa wiejskie sklepy przestały handlować. Tak mieszkańcy Popielówka i Pławnej zakupy mają utrudnione. Przestała także funkcjonować hurtownia papierosów w Pasieczniku. Chyba wszyscy mamy już zupełnie dosyć tych nieustannych podwyżek cen, podatków, czynszów. Chciałoby się gromkim i donośnym głosem krzyknąć: DOŚĆ!!! Tylko czy to cokolwiek zmieni...?

SMACZNIE, ZDROWO I NIEDROGO

Pod tym hasłem przebiegał kurs racjonalnego żywienia rodziny, zorganizowany przez instruktora Zespołu Doradztwa Rolniczego Teresę Polesiak, odbywający się w domu Pani Danuty Franiuk w Pławnej. W zajęciach uczestniczyło 19 osób, które przez 6 tygodni kursu zdobywały umiejętności kulinarne. Najwięcej przygotowano potraw z udziałem warzyw. Uczestnicy kursu nauczyli się przygotowywać zupę makrobiotyczną i bośniacką, pączki ziemniaczane i jaja ala flaczki.

14 stycznia 1994 r. odbył się uroczysty egzamin z udziałem zaproszonych gości: burmistrza

Leszka Grali, sołtysa wsi Leszka Łaskawca i kierownika oddziału ZDR Andrzeja Szuniewicza.

Już wchodząc do domu Pani Franiuk czuliśmy zapachy z kuchni. Zastaliśmy pięknie zastawiony stół, a na nim prace dyplomowe każdego z uczestników kursu: bigos, galantyna z kurczaka, barszczyk z krokietami, kotleciki mielone, pięknie przystrojone wędliny i inne smakołyki. Zespół egzaminacyjny, złożony z gości zaproszonych, najwyższą ocenę galantyny z kurczaka. Wszyscy egzamin zdali pomyślnie i otrzymali stosowne zaświadczenie. Najliczniej reprezentowana na kursie była Rodzina Babiczów. Wraz z Panią Ewą

kurs ukończyły dzieci: Beata, Teresa, Dorota a także syn Krzysztof. Teraz każdy z nich będzie miał jeden dzień dyżurny w tygodniu w domowej kuchni. Słowa uznania za udostępnienie praktycznie całego domu do zajęć należą się Danusi Franiuk, która wraz z rodziną dzielnie znosiła trud kursu. W uroczystym podsumowaniu udział wzięli także Jej mama, mąż Mirosław i 2 letni Łukasz, który też próbował kursowych smakołyków. Z reporterskiego punktu widzenia dodam, że jedyną strawą na stole, nie wykonaną przez kursantów była „zielonogórska wytrawna”, którą wznoszono toasty za pomyślne zakończenie kursu. **Ja też tam byłem, smakowałem i mineralną piłem.**

Olgiard Poniznik

LWÓWECKA POLICJA RADZI

Na początku grudnia 1993 r. miałem niezwyczajną rozmowę telefoniczną. Zdenerwowana rozmówczyni, poirytowanym głosem zawiadomiła, że ktoś usiłował sprzed budynku SP Nr 2 w Lwówku Śl. porwać jej siedmioletniego syna. Zdarzenie to stało się dla mnie sygnałem do wskazania w dzisiejszym numerze gazety rad tym wszystkim, którzy zajmują się wychowaniem i opieką dzieci, aby nie stały się one ofiarami przestępstwa. W związku z tym proponuję, aby przemyśleć i wykorzystać nasze rady:

- rodzice powinni być zorientowani, w czym towarzystwie, na jakich zajęciach spędza czas wolny ich pociecha,
- dziecko powinno wiedzieć, że pod nieobecność dorosłych nie należy nikogo wpuszczać do mieszkania, nie należy otwierać drzwi. Obcemu przybyszowi, który stuka do drzwi, dziecko nie powinno powiedzieć, że jest samo w domu. Lepiej będzie nawet, jak skłamię mówiąc, że (tato, mama, dziadek itp.) śpią, a jeżeli ma ważną sprawę niech

przyjdzie za 2 - 3 godziny, gdy ktoś z dorosłych będzie w domu,

— jeżeli dziecko dysponuje własnym kluczem do mieszkania, to nie powinno się tym chwalić. Jeśli wisi na tasemce na szyi, to powinien być ukryty pod koszulą. Najlepiej jednak, jak będzie nosił go

Pilnuj dzieci!

w kieszeni lub na dnie tornistra,

— w przypadku zauważenia, że ktoś obcy przebywa w pobliżu jego mieszkania, powinno uważać przy otwieraniu drzwi, a najlepiej w takiej sytuacji poprosić o pomoc sąsiada, starszego kolegę, lub wstrzymać się z otwieraniem drzwi,

— drogę do szkoły i powrotną dziecko odbywa zawsze tą samą i najkrótszą trasą,

— należy dziecku wpoić zasady przekraczania drogi, zasady z jej korzystania i zapoznać z pod-

24 stycznia miałam przyjemność uczestniczenia na konferencji prasowej, odbywającej się w Wojewódzkiej Komendzie Policji w Jeleniej Górze. Informacji o przestępczości w 1993 r. na terenie całego województwa jeleniogórskiego udzielali: Komendant Wojewódzkiej Policji, podinsp. Maciej Kocerka oraz rzecznik prasowy Komendanta Wojewódzkiego — Artur Schabowski. Po powrocie do Lubomierza umówiłam się na rozmowę z naszym Komendantem — Zbigniewem Wojnickim, aby czytelnikom umożliwić porównanie danych wojewódzkich z tym, co robią lubomierscy policjanci. Niech więc przemawiają liczby.

W 1993 roku, na terenie całego województwa, przeprowadzono 10138 śledztw i dochodzeń. Stwierdzono 11396 przestępstw i było ich o 709 mniej niż w 1992 r. 9300 przestępstw popełniono w nastach. Postępowaniem objęto 852 osoby nieletnie. Było 4531 podejrzanych, 3381 oskarżono, 285 osób aresztowano. 53,6 proc. - to średnia wykrywalność. Komisarjat Policji w Lubomierzu w ubiegłym roku prowadził 61 dochodzeń — postępowań przygotowawczych. Było ich więcej niż w 1992 roku, w którym zanotowano 54 takie sprawy. Wobec nieletnich prowadzono 3 postępowania. Na naszym terenie działają oni w zorganizowanych grupach po 3-4 osoby. Najczęstszymi u nas przestępstwami jest fizyczne i moralne znęcanie się nad innymi członkami rodziny. Wszystkie one skończyły się aktem oskarżenia. Zdarza się, że skazani za znęcanie się nad rodziną nadal to czynią. Najczęstszym powodem tych przestępstw jest alkohol. Często występują także kradzieże mienia prywatnego i społecznego. W ubiegłym roku dokonano 43 czynności sprawdzające, czy zaistniało przestępstwo. Daje to liczbę 104 postępowań. Wykrywalność przestępstw osiągnięta przez naszych policjantów wynosi 65,6 proc. (tu więc nasi górą!).

W jeleniogórskim popełniono w ubiegłym roku 14 zabójstw, w 75 proc. wykryto ich sprawców. Ku ostrzeżeniu podać należy, że w styczniu 1994 r. już zostało zabitych 8 osób!!! Na terenie naszej gminy, w ubiegłym roku, na szczęście nie było żadnego zabójstwa.

W przestępczości wystąpiły nowe tendencje — wzrosła liczba fałszerstw, czynnych napaści i znieważań funkcjonariuszy państwowych. Więcej więc było zabójstw z bronią palną i rozbojów. Za łatwy jest dostęp do broni palnej. Zauważa się lawinę wniosków o pozwolenie na zakup i posiadanie broni gazowej.

W 1993 roku zanotowano 620 narkomanów - 518 mężczyzn i 102 kobiety. W 1992 r. było 568

PRZESTĘPCZOŚĆ W STATYSTYCE

narkomanów — 472 mężczyzn i 96 kobiet. Poważne jest zagrożenie narkomanią ludzi młodych. **Problemu narkomanii na terenie naszej gminy nie odnotowano.**

W ubiegłym roku skradziono w naszym województwie 513 samochodów, 116 odzyskano — co daje wskaźnik 22,6 proc. W Zgorzelcu skradziono 180 pojazdów, odzyskano 34, w Jeleniej Górze „zginęły” 103 pojazdy, w Bolesławcu — 54, Karpaczu — 53, Szklarskiej Porębie — 14. Najczęściej kradzione są samochody dobrej marki i klasy. Wśród ukradzionych pojazdów znalazły się 133 mercedesy, 57 volkswagenów, 54 BMW, 111 fiatów 126p, 33 FSO, 239 samochodów ukradziono Niemcom, Polacy stracili 237 pojazdów. W Lubomierzu w 1993 r. ukradziono 1 mercedesa i nie udało się go odnaleźć. Już na początku tego roku znów „zginął” jeden mercedes.

Przestępstwa drogowe: w województwie ogółem nałożono 9175 mandatów karnych. Ujawniono więcej nietrzeźwych kierowców — 2813 — o 3 proc. więcej niż w 1992 r. 68 wypadków popełnili nietrzeźwi kierowcy. Z powodu błędów pieszych wystąpiło 87 zdarzeń drogowych. **Lubomierscy policjanci mandatami karnymi „obdarowali” 199 osób, najczęściej za wykroczenia drogowe.** Ukarani zapłacili 22 530 tys. zł. Skierowano 57 wniosków do kolegium. Zatrzymano 6 praw jazdy, za niesprawny pojazd zatrzymano 20 dowodów rejestracyjnych. Zanotowano 4 wypadki drogowe, w których na szczęście nie było ofiar śmiertelnych. Najczęściej były one spowodowane

stawowymi przepisami o ruchu drogowym, — jeżeli otrzyma propozycję podwiezienia do domu od nieznajomej osoby to zawsze odmawia! Nawet wtedy, gdy kierowca twierdzi, że został przysłany przez rodziców,

— może być tak, że dziecko jest obserwowane. W tej sytuacji nasza pociecha powinna unikać odludnych miejsc i skierować swe kroki tam, gdzie gromadzą się ludzie (np. przystanek). Tam natychmiast powinno o swoich spostrzeżeniach opowiedzieć komuś dorosłemu, skontaktować się telefonicznie z rodzicami, poprosić znajomego o odrowadzenie do domu,

— najlepiej jednak będzie, jak dzieci najmłodszych klas, czas wolny po zajęciach lekcyjnych spędzą w świetlicy szkolnej, skąd zostaną zabrane przez rodziców powracających z pracy. Mają tam zapewnioną opiekę, mogą odrobić lekcje,

— starajcie się docierać do wszystkich publikacji na temat dzieci, ich wychowania i bezpieczeństwa, — zawsze zwracajcie uwagę na zachowanie dzieci, ich przyjaciół.

Nie bagatelizujcie problemu waszych dzieci.
Aspirant Ryszard Nowakowski
z KRP w Lwówku Śląskim

pod wpływem alkoholu. Udzielono 962 pouczenia. Zatrzymano na naszym terenie 5 poszukiwanych przestępców. Skontrolowano 454 pojazdy. 88 razy lubomierscy policjanci udawali się na interwencje domowe, których przyczyną był alkohol, wylegitymowali 1070 osób.

Uporczywe uchylanie się od płacenia alimentów — to również często występujące na tutejszym terenie przestępstwo. Odnotowano też

7 gróźb karalnych, wystąpiły 4 pożary mające znamię przestępstwa. Najbardziej przykre dla naszych stróżów prawa były dwa samobójstwa. Ciężko bowiem pogodzić się z faktem targnięcia się na swoje życie przez ludzi młodych, zdrowych, często spotykanych na ulicy, znajomych.

Zapytani o największy sukces, jeleniogórscy policjanci odpowiedzieli, że było nim wykrycie kilku zabójców, dwóch zorganizowanych grup przestępczych złodziei samochodów, ustalenie kilku kanałów przemytu kradzionych samochodów. **Nasz komendant za największe osiągnięcie uznał tak duży wskaźnik wykrywalności przestępstw osiągnięty przez lubomierski komisarjat. Załoga jest tu bowiem młoda i nieliczna — 4 policjantów, z których najstarszy ma trzyletnią staż pracy w policji, dwóch z nich uczy się w szkole podoficerskiej.**

Dodam jeszcze, że na 11396 stwierdzonych w województwie jeleniogórskim przestępstwach w Lwówku zaistniały 703, Lubaniu — 1161, Kamiennie Górze — 899, Bolesławcu — 1649, Zgorzelcu, który najbardziej jest zagrożony wszystkimi rodzajami przestępstw — 2419, Jeleniej Górze — 3060.

„Zjawisko przestępczości przestaje mieć ostatnio jakiegokolwiek granice” — to zdanie z konferencji prasowej w Wojewódzkiej Komendzie Policji w Jeleniej Górze podkreśliłam sobie „tłustym drukiem”, chciałabym bardzo, żeby wszyscy czytelnicy zapamiętali je i głęboko zastanowili się nad jego tragiczną wymową.

(Jaga)

SPORT

NOWE WŁADZE KLUBOWE

W sobotni wieczór — 22 stycznia 1994 roku obradowali na Walnym Zebraniu Sprawozdawczo-Wyborczym członkowie klubu „Stella” w Lubomierzu.

Oprócz członków uczestniczyli także w zebraniu goście zaproszeni i sympatycy piłki nożnej z Lubomierza i okolic.

Referat sprawozdawczy wygłosił Prezes ustępującego Zarządu - Jerzy Jakimwicz.

Prezes przedstawił dorobek klubu w ciągu ostatnich 4 lat, podkreślając historyczny już moment awansu naszej drużyny do klasy okręgowej.

W mijającej kadencji klub umocnił się organizacyjnie, założono drużynę juniorów, rozpoczęto i mocno zaawansowano budowę klubowej szatni na stadionie.

W dyskusji wiele miejsca poświęcono problemom pierwszego zespołu. Zarówno nowy trener, jak również działacze i zawodnicy podkreślali potrzebę olbrzymiego zaangażowania wszystkich wymienionych na rzecz utrzymania drużyny w lidze okręgowej.

Gros czasu zajęły na zebraniu sprawy wyborów nowego Zarządu i Komisji Rewizyjnej.

Do 7 osobowego Zarządu kandydowało 15 osób. Do Zarządu wybrano:

Władysława Chlebusia, Marka Misiewicza, Wiesława Wachowicza, Franciszka Juszę, Jerzego Andrzejczaka, Mirosława Laskowskiego i Kazimierza Tracza.

Na pierwszym posiedzeniu Zarządu Prezesem wybrano MARKA MISIEWICZA, V-ce Prezesem — WŁADYSŁAWA CHLEBUSIA, sekretarzem — WIESŁAWA WACHOWICZA, a skarbnikiem — FRANCISZKA JUSZE.

Do 3-osobowej Komisji Rewizyjnej wybrano: Leszka Grałę, Zdzisława Popowicza i Józefa Daleckiego. Przewodniczącym Komisji wybrano LESZKA GRAŁĘ.

Wybranym władzom klubu serdecznie gratulujemy.

Olgiard Poniżnik

SPORTOWE FINANSE

Przy otwartej kurtynie dzielili przeznaczone na kulturę fizyczną pieniądze działacze sportowi gminy Lubomierz.

Do podziału było 140 mln zł.

W efekcie długich i momentami emocjonujących dyskusji środki podzielono następująco:

- 65 mln zł - „Stella” Lubomierz
- 18 mln zł - LZS „Wietor” Lubomierz
- 15 mln zł - OM - S SZS Lubomierz
- 12 mln zł - LZS „Bóbr” Pławna
- 10 mln zł - RM - G LZS Lubomierz, LZS Popielówek, Chmieleni i Oleszna Podgórska,
- po 4 mln zł - Pławna, Radoniów (LZS).

Pozostałe pieniądze przeznaczone na sport w kwocie 20 mln zł zostaną przeznaczone na konserwację i obsługę kąpieliska miejskiego w Lubomierzu.

W planie Rada Miasta i Gminy zamierza także przeznaczyć 25 mln zł na zakończenie budowy szatni klubowej w Lubomierzu.

Nie wszystkie potrzeby na środki finansowe zostaną zaspokojone. Działacze sportowi muszą je zdobywać także sami z innych źródeł. Mówiono o tym także podczas tego spotkania. Liczymy na Rady Sołeckie oraz lubomierskich sponsorów, ludzi dobrej woli, a także na wpływy ze składek członkowskich i biletów wstępu.

Nowy trener

Z dniem 1 stycznia Zarząd „Stelli” zaangażował do pracy z zespołem seniorów „Stelli” nowego trenera.

Rozpatrywano kilku kandydatów do objęcia tej funkcji. Ostatecznie funkcję trenera powierzono Panu JERZEMU WÓJCIKOWI z Mirska — trenerowi II klasy ze specjalnością piłki nożnej. Pan Wójcik od wielu, wielu lat jest znanym nauczycielem wychowania fizycznego w Liceum Ogólnokształcącym w Mirsku.

Trenowana przez niego drużyna piłki ręcznej dziewcząt „Błękitni” Mirsk, zdobywała szereg sukcesów w mistrzostwach Dolnego Śląska i Polski.

Wychował on także kilka reprezentantek Polski.

Życzymy mu, by lubomierską piłkę, tym razem nożną, wyciągnął z tarapatów, a następnie zdobywał z nią laury na miarę mirskich piłkarek.

Jelonek



Ten jelonek, o wdzięcznym imieniu Łatek, na dobre zadomowił się na naszej leśniczówce. Przetrawił tu już całą zimę w wielkiej przyjaźni z owcami. Nie ucieka od nikogo. Ufnie podchodzi do ogrodzenia, ciekawie patrząc w stronę tych wszystkich, którzy przyszli podziwiać jego jedwabistą sierść, pogłaskać go. Zaprzyjaźniony jest także ze wszystkimi mieszkańcami leśniczówki i niecierpliwie oczekuje każdego dnia na ulubione przez siebie ciasteczka. Bardzo chętnie daje się też fotografować. Czasem pokazuje język...

PLEBISCYTY

W plebiscycie ogłoszonym przez „Słowo Polskie” na człowieka roku 1993, szef naszego Domu Kultury — Olgiard Poniżnik zajął szóste, zaszczytne miejsce. Gratulujemy serdecznie i zgodnie stwierdzamy, że w naszym lubomierskim plebiscycie na człowieka roku bezkonkurencyjnie zajmuje pierwszą lokatę.

LUBOMIERSKIE WAWRZYNY

Burmistrz Gminy i Miasta Lubomierz uhonorował za działalność w 1993 roku ludzi aktywnych, zaangażowanych, którzy są dobrymi ambasadorami lubomierskiej gminy. Przyznał im tzw. lubomierskie wawrzyny oraz upominki w postaci wydawnictw „Kronika”. Otrzymały je (w kolejności alfabetycznej) następujące osoby: Bolesław Bułkowski — były trener „Stelli”, Janina Kiraga — która przeczytała prawie wszystkie książki z biblioteki publicznej, Zbigniew Moskal — przewodniczącym Społecznego Komitetu Telefonizacji Gminy, Bożena Mulik — sołtys Chmielenia, Olgiard Poniżnik — główny animator życia kulturalnego i sportowego w mieście i gminie, Jadwiga Sieniuc — redakcja „Sami Swoi”. Wszystkim wyróżnionym gratulujemy gorąco i życzymy jeszcze wielu sukcesów w pracy dla dobra miasta i jego mieszkańców.

Sprzedam komputer COMMODORE C-64 ze stacją dysków i kolorowym monitorem. Cena do uzgodnienia, tel. 133 171.

Jak wieść gminna niesie

2 lutego, z reporterską wizytą, odwiedziła Lubomierz dziennikarka Polskiego Radia Wrocław Pani Katarzyna Klem. Jej rozmówcami byli kolejno:

— Kierownik ZBGKiM - Mieczysław Małagocki
— kierownik budowy oczyszczalni ścieków - Piotr Chwaszcz

— lubomierski zegarmistrz zegara ratuszowego - Jan Kieda

— bezrobotni

— burmistrz gminy - Leszek Grała

— dyrektor Szkoły Podstawowej w Lubomierzu

- Regina Stanicka

— laureatka lubomierskiego wawrzynu - Jadwiga Sieniuc

— tymczasowy zarządca Gospodarstwa Rolnego Skarbu Państwa - Celestyn Rekowski

— współwłaściciel księgarni - Lech Kwiatkowski

— mieszkaniec Lubomierza - Kazimierz Ciszewski

Wszystkich wymienionych mogliśmy usłyszeć w niedzielny poranek, 6 lutego, w audycji Polskiego Radia Wrocław zatytułowanej: „Jak wieść gminna niesie”. Wypowiedzi rozmówców nieźle zapromowały nasze miasteczko.



Z D R

INFORMUJE

Wbrew pozorom luty nie jest okresem „martwym”. Jest to właściwy czas na przygotowanie wiosennych prac w polu i ogrodzie. Jest to miesiąc, w którym należy wykonać już konkretne prace, szczególnie w sadach.

W lutym koniecznie trzeba skontrolować kopce z ziemniakami i warzywami. Łagodna zima

LUTY W POLU I OGRODZIE

i zbyt wysoka temperatura, jak na tę porę roku, może doprowadzić do powstania niekorzystnych procesów w kopcach. Kontrolę kopców najlepiej przeprowadzić termometrem kopcowym. Właściwa temperatura w kopcu nie powinna przekraczać 2°C. Wzrost temperatury powyżej 6°C spowoduje rozwój chorób grzybowych i bakteryjnych, a co za tym idzie, nastąpi gnicie przechowywanych ziemniaków czy też warzyw.

Znaczne opady deszczu tworzą, na polach uprawnych z zasiewami, zastoiska wody. Koniecznie jest w miarę możliwości odprowadzenie wody z pól i działek, gdyż dłuższy okres zastoiskami może powodować uszkodzenia roślin, a nawet może doprowadzić do ich zniszczenia.

Już teraz warto wyliczyć potrzeby nawozowe na cały rok. Przy wyliczaniu należy kierować się zasobnością gleby w składniki pokarmowe, potrzebami pokarmowymi roślin, formą nawożenia, ceną poszczególnych nawozów oraz własną możliwością finansową. Jak wiadomo, w dzisiejszych czasach nawożenie mineralne jest jednym z czynników, które w dużej mierze rzutują na całokształt kosztów produkcji rolnej. Producent może mieć wpływ na zmianę kosztów nawożenia poprzez racjonalny dobór nawozów. Najtańszym i najbardziej efektywnym nawożeniem jest dolistne nawożenie roślin. Nie oznacza to, że można całkowicie zrezygnować ze stosowania nawozów glebowych. Można jednak ograniczyć dawki nawozów sypkich, uzupełniając potrzeby roślin nawozami płynnymi. Taka forma nawożenia z punktu ekonomicznego jest najbardziej korzystna. Przystępując do wyliczania potrzeb nawozowych i planowania sposobu nawożenia warto skontaktować się z instruktorem Ośrodka Doradztwa Rolniczego i przekonsultować swoje plany. Szczególnie konieczne jest zasięgnięcie informacji w sprawie doboru środków ochrony roślin. Jest to ważne ze względu na bezpieczeństwo i ochronę środowiska nie mówiąc o skuteczności środka. Na temat ochrony roślin Zespół Doradztwa Rolniczego w Gryfowie wspólnie ze Stacją Kwarantanny i Ochrony Roślin organizuje 21. 02. 94 roku w Sali UMig w Gryfowie — szkolenie, na które zapraszamy wszystkich zainteresowanych.

PRACE SADOWNICZE W LUTYM

Pamiętać należy o zabezpieczeniu pni i konarów drzew przed tworzeniem się ran zgorzelinowych. Rany takie tworzą się w lutym, gdy słońce w ciągu dnia zaczyna już mocno przygrzewać, a w nocy jest jeszcze duży mróz. Promienie nagrzewają południową i południowo-zachodnią stronę pnia i grubych konarów. W tkankach zaczynają krążyć soki, a kiedy w nocy przychodzi

silny mróz, obudzone do życia tkanki marzną. Przed ranami zgorzelinowymi zabezpiecza się drzewa owocowe przez pobielenie ich wapnem. Jeśli zabiegu nie wykonano w terminie czyli w grudniu lub został zmyty przez deszcz, wówczas bielienie należy przeprowadzić jeszcze raz w styczniu lub na początku lutego.

Do świeżego gaszonego wapna przeznaczonego do bielienia dodaje się trochę dobrze rozrobionej gliny lub świeżego krowieńca czy nawet papki z mąki, aby zwiększyć przyczepność wapna do kory.

Koniecznie należy przed rozpoczęciem wegetacji zebrać z drzew mumie i oprzędę (zgniłe owoce pozostałe na drzewach) — najpóźniej w lutym. Stanowią one bowiem źródło zagrożenia dla drzew w okresie wiosennym i letnim.

W lutym należy także przygotować się do podstawowych zabiegów agrotechnicznych, takich jak przycinanie drzew i krzewów po posadzeniu, cięcie i formowanie starszych drzew i krzewów owocowych, szczepienie itp. Zabiegi te wykonane powinny być w marcu i kwietniu przed ruszeniem soków w tkankach. Wcześniej trzeba zaopatrzyć się w dobre pilki ogrodnicze, sekatory, maść sadowniczą, farbę emulsyjną, paski foliowe.

UPRAWA ROŚLIN OZDOBNYCH

Wśród roślin ozdobnych uprawianych w ogrodzie są rośliny łatwe do uprawy i nieco trudniejsze, które mogą hodować doświadczeni amatorzy, a także gatunki, których uprawa jest trudna, znana jedynie specjalistom.

Do łatwych upraw należy prowadzenie roślin ozdobnych z nasion, a zwłaszcza gatunków wysiewanych wprost do gruntu — z jednorocznych: dimorfoteka, groszek pachnący, kłarka, kosmos, maciejka, nasturecja, portulaka itp.: — z dwuletnich: dzwonek, naparstnica, a z bylin — fiołek, lubin, sasanka.

W lutym należy zwrócić szczególną uwagę na stan okrycia roślin zimozielnych rosnących w ogrodzie. Okresy odwilży, są szczególnie niebezpieczne dla tych roślin. Wymagają one nie tyle zabezpieczenia przed mrozem co ocieniania. Szczególnie wrażliwe są ubiorki, wilczomlecz mitrowaty, macierzanka, wrzośce i wrzosi. Rośliny pozostawione bez ocieniania tracą zieloną barwę liści, a także mogą chorować w czasie

nadchodzącego sezonu wegetacyjnego. Od stosowania osłon zwalnia nas jedynie pokrywa śnieżna, która w tym czasie może jeszcze utrzymywać się, stanowiąc naturalne zabezpieczenie.

W tym miesiącu można już rozpocząć siew kwiatów jednorocznych, a także niektórych bylin, które wysiewamy do: drewnianych skrzynek, doniczek lub innych pojemników o wysokości powyżej 10 cm, pojemniki te powinny mieć otwory w dnie dla odpływu nadmiaru wody. Na dno dajemy gruboziarnisty piasek, który stanowi dobry drenaż, a następnie sypujemy ziemię do pojemników lekko ugniatając. Najlepsza ziemia do wysiewów jest świeża, żyzna, inspektowa lub kompostowa z dodatkiem torfu i piasku.

Aby zapobiec wypadaniu młodych roślin, należy zasiana przed siewem zaprawić niewielką ilością Zaprawy Nasiennej T, zabezpiecza ona wschody przed chorobami grzybowymi.

Nasiona wysiewamy rzutowo, pamiętając o równomiernym i możliwie rzadkim ich rozmieszczeniu, lub w rowkach odległych od siebie o 5 cm. Po wysiewie przykrywamy nasiona cieńszą lub grubszą warstwą ziemi albo piaskiem, zależnie od wielkości nasion. Po wysiewie pojemnik zraszamy wodą, do czasów wschodów zasiewy ustawiamy z dala od światła, zapewniając jedynie stałą wilgotność, pamiętając by ziemia zanadto nie przeschła i temperaturę 14-18°C.

Gdy zauważymy pierwsze wschody, przenosimy pojemniki na miejsce dobrze nasłonecznione. Rośliny podlewamy umiarkowanie, gdy wierzchnia warstwa ziemi znacznie przysycha, najlepiej w godzinach rannych. Terminy wschodów są zależne od gatunków.

Przygotowane na jesieni rośliny okopowe do pędzenia przenosi się w lutym do pomieszczeń o wyższej temperaturze i zapewnia się im odpowiednie warunki, zależnie od poszczególnych wymagań gatunków. Bulwy porażone przez choroby należy usunąć.

LUBOMIERSCY ROLNICY W CZOŁÓWCE

Mulik Kazimierz - rolnik ze wsi Chmielów zajął III miejsce w województwie jeleniogórskim w zakresie łąkarsko-pastwiskowym.

Salaciak Bolesław z Wojciechowa otrzymał wyróżnienie w konkursie producentów zbóż i roślin okopowych.

Serdecznie gratulujemy.

Nowa szansa na wygranie atrakcyjnej nagrody!!!

Chcąc umilić naszym Czytelnikom długie (i u nas ciemne bardzo) zimowe wieczory, zachęcamy do odwiedzenia naszej wypożyczalni kaset video „Raj”, należącej do pana Alfreda Chwiszcza, który i tym razem postanowił dać Państwu szansę wygrania atrakcyjnej kasety video, a jest nią tym razem świetny film pt. Serce szaleństwa — historia miłości, która nie powinna się zdarzyć. Kasetę można wygrać w bardzo prosty sposób! Wystarczy tylko wyciąć zamieszczony tu kupon i wypełnić go wpisując swój adres, wysłać lub po prostu przynieść do redakcji do 1 marca br. Losowanie wyłoni nowego właściciela kasety. Życzymy powodzenia w losowaniu i serdecznie zachęcamy do dostarczenia nam kuponów!!! To się bardzo oplaci!!!

1

KUPON



VIDEO „RAJ”

ALFRED CHWISZCZ

LUBOMIERZ

PL. WOLNOŚCI 33/3



Lubomierska Kronika Towarzyska

Naszej Babcie i Dziadkowi z okazji Ich święta życzenia: przede wszystkim zdrowia, dużo pieniędzy, wzajemnego zrozumienia, miłości i słońca składają: Asia i Jacek

★

Wszystkim styczniowym i lutowym solenizantom, letniej pogody ducha, wiosennej świeżości, zamorzenia wszelkich kłopotów i trosk, słonecznego uśmiechu w każdym dniu

życzy REDAKCJA

★

Naszego klasowego „Dziadka” — Tomka K. serdecznie pozdrawiamy

8 a

★

„Jestem mały robaczek, wlałem na krzaczek, nie umiem wieszować — tylko Babcie i Dziadka pocałować.”

Babcie — Zdzisławie i Dziadkowi — Janowi z okazji Ich święta dużo szczęścia, radości i pomyślności życzą wnuki:

Magda, Marek, Łukasz L.

★

Z okazji imienin kochanemu mężowi Mirosławowi wiązanke życzeń o zabarwieniu szczęścia, pomyślności i wiele optymizmu

przesłała Mariola wraz dziećmi: Moniką i Marcelem

★

Mirkowi L. IMIENINOWE ŻYCZENIA spełnienia marzeń małych, większych i dużych, powodzenia w każdym przedsięwzięciu, braku kłopotów (w tym szczególnie finansowych), nieustającej i gorącej miłości pięknej żony, dumy z udanych dzieci

życzą życzliwi znajomi z pracy, ulicy, podwórka

★
Z okazji Urodzin nie zawsze uśmiechniętej i optymistycznie nastawionej do nas Asi

życzenia: więcej, więcej i jeszcze raz więcej uśmiechu, obiektywizmu, optymizmu, powodzenia w szkole i nie tylko, spełnienia marzeń, zdania matury

życzą domownicy

★

Z okazji 15 urodzin dużo szczęścia, zdrowia, radości, pomyślności, dobrych wyników w nauce, zdania egzaminów wstępnych oraz spełnienia wszystkich marzeń (zwłaszcza tych najbardziej intymnych)

życzą Ewie K. koleżanki: Magda, Iza, Kaśka

★

Panującym aktualnie znakiem zodiaku jest Wodnik. Był on kiedyś symbolem lekarza: na starych obrazach trzyma w rękach dwa źródła — z jednego płynie woda życia, z drugiego — woda śmierci — jak widać — nawet lekarz nie jest wszechmocny. Potem strumień przekształcił się w łaskę, a łaska w węże — symbol mądrości i sztuki medycznej.

Rady dla Wodnika:

— opanuj trochę swoje skłonności do podejmowania nieprzemysłanych decyzji i do romantycznych marzeń. Życie jest równie ciekawe jak marzenia, a ty zdajesz się tego nie zauważać,

— dla utrzymania kondycji dobrze ci zrobi: taniec, pływanie, jazda na rowerze. A dla dobrego samopoczucia — przyjaciele i bogate życie towarzyskie,

— jeśli masz zylaki — zajmij się nimi poważnie, choć może ci się wydać, że to nic takiego.

Wodnik jest podatny na schorzenia zyl, zaburzenia w krążeniu, choroby naczyń krwionośnych. Skuteczne leki: świeża papryka, wyciąg z głogu, preparaty z magnezem. Zapalenia stawów i układu kostnego — kap! zdrowotne.

Wodniku! — jeśli zdarzy ci się, że rozleniwiony beczynonością zapomnisz o swojej pracy i stawisz się w niej z trzydniowym opóźnieniem — nie licz na wyrozumiałość szefa, ponieważ podobne numery już ci się wcześniej zdarzały.

Od redakcji — wszystkim spod znaku Wodnika — spełnienia marzeń, ale tylko tych, które mogą nazywać się realnymi i więcej zaangażowania w sprawę swojej rodziny, trzeźwiejszego spojrzenia na świat — to znaczy po prostu mniej bujania w obłokach.

Uśmiech jest dobry na wszystko

— Co to jest: leży pod drzewem i robi: „Szszsz...?”
— Pijany gajowy próbuje zaśpiewać „Sza dziewczeczka do laseczka”.

Nocą w domu wybucha pożar. Żona biegnie od jednej szafy do drugiej.
— Pożar! — krzyczy mąż — Szybko się ubieraj!
— A co mam założyć? Czerwony żakiet w kratkę, czy zielony kostium w groszki?

MAŁA ENCYKLOPEDIA HUMORU

ARCHIWUM — przechowalnia grzechów.
AMOR — istotka ze strzałami. Naciąga swój luk i młode panienki.
ANIOŁEK — biurowy i z nieba. Ten ostatni ma tę zaletę, że się nie pudruje.
AKUSZERKA — przyjaciółka bociana.
ALIMENTY — smutne skutki czułych chwil.
CENNIK — przedmiot co chwila zmieniający swój wygląd.
DESKA — są dwa rodzaje: zwykła i tak zwana „deska ratunku”. Tą ostatnią często bywa panna z dużym posagiem. Może być nawet płaska jak deska.
DZIEWICA — to bryła marmuru — brak jej tylko dłuta mistrza, by z niej powstało arcydzieło.
DEKOLT — coś, co powoduje, iż niektórzy mają okazję zobaczyć to, czego nie widzieli od czasu, gdy odstawiono ich od piersi.
FIGA — program ekonomiczny i socjalny rządu.
FAŁSZYWY KROK — określenie „puściła się” — rodem z wyższych sfer.
JAJKO — wynalazł Kolumb. I od razu je postanowił. Wbija się takie w baby wielkanocne, żeby były pulchniejsze.
KAWALER — potępienie w pojęciu starych panien, obiekt zazdrości żonatych mężczyzn.
MAŻ — biedne stworzenie: niezależnie od wielkości często kryje się pod małym pantofelkiem.
MAŁŻENSTWO — zwykle kontrakt na przyszłe rozkosze, a pokwitowanie przeszłości.
POCZTA — zółw ekspresowy.
POSEŁ — dwunóg u złobu.
TESCIOWA — zwierzę rzadko oswojone. Gryzie, bije i robi, co może.
ZĘBY — służą do gryzienia i zgrzytania. Niektórzy z przyjemnością je wybijają, innym należałoby je wybić.
ZŁODZIEJ — jedyny rzemieślnik nigdy nie strajkujący.
ZUPA — w restauracji do trucia, w redakcji do znalezienia łatwego rymu.
ŻONA — istota stworzona ku utrapieniu mężów. Całe szczęście, że nieprawdopodobnie przekupna.

VIDEO „RAJ” POLECA:

„NIENASYCONY” — opowieść o morderczym, niekontrolowanym pożądaniu. W szaleństwie żądy, morderca bezwzględnie morduje słynne modelki. Jego następną ofiarą jest kusząca piękność. Czy chroniona przez policję modelka uniknie losu swych uroczych przyjaciółek. Szybka akcja, mrozące krew w żyłach sceny — to najkrótszy opis tego filmu, trwającego 95 minut.

„PERFUMY” — Pięć przyjaciółek z czasów dzieciństwa skupiło swoje talenty i ambicje na produkcji perfum „Sassy” o najbardziej zmysłowym zapachu. Film jest opowieścią o wzlotach i upadkach, które przeżywały kobiety na drodze sukcesu. Tam, gdzie jest zapach sukcesu czają się żądza, chciwość i niewierność. Dziwaczyny mają głowy do interesów i ciała do grzechu. Ten melodramat trwa 93 minuty.

„NIEUSTRASZONY TYGRYS” — Przed Lyle Camille otwiera się świat przyszość. Jednak, gdy umiera jego brat, po przedawkowaniu nowego, śmiertelnego narkotyku, Lyle decyduje się porzucić swe spokojne, uporządkowane życie, przyjeżdża na Daleki Wschód, aby zgłębić tajniki sztuki Kung-fu. Po powrocie czeka go bowiem konfrontacja z Bo — przywódcą przestępców odpowiedzialnych za dystrybucję Nirvany na ulicach miasta. 88 minut.

NOWE FILMY:

„Uliczny oprawca” — sensacyjny
„Amerykański Yakuzo” — sensacyjny
„Porywacz” — sensacyjny
„Hellbound” — sensacyjny
„Krótki i słodki” — komedia
„Paragraf 99” — melodramat

„Zmuszony do zabijania” — sensacyjny
Zły i okrutny czarnoksiężnik, żyjący w okresie średniowiecza, nagle budzi się w czasach współczesnych, zakłada morderczą sekte, sieje strach i zniszczenie. Do walki z nim staje nieustraszony policjant — sierżant Shatte (Chuck Norris) — to krótka zachęta do obejrzenia jednego z nowych filmów — „Hellbound”. Od siebie polecam także „Ostatnią apelację”.

Najczęściej wypożyczane filmy: „Amerykański Yakuzo”, „Egzorcyta 2 i pół”, „Ukochany urwis II”, „Super Mario Bros”, „Łowca niewolników”.

Wydawca: Dom Kultury w Lubomierzu. Adres redakcji: 58-536 Lubomierz, Pl. Wolności 50, tel. 133185. Redaguje zespół w składzie: Olgierd Poniżnik — redaktor odpowiedzialny, Jadwiga Sieniuc — sekretarz redakcji. Dyżur redakcyjny w każdą środę w godzinach od 16.00 do 20.00 w Domu Kultury. Fotoskład: „AFT” - Jelenia Góra, Pl. Ratuszowy 32a/33, tel. 228-41 wew. 241. Druk: Zakład Usług Poligraficznych - Z. Martysiewicz, Jelenia Góra, ul. Ptasia 18/2. Nakład 500 egz. Cena 4000 zł. Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i koniecznych zmian stylistycznych w nadsyłanych materiałach. Czytelników prosimy o listy.